

Wisła - śnieg pod kołderką

Data publikacji: 20.10.2017 12:45

Za niecały miesiąc zainaugurowany zostanie w Wiśle Puchar Świata w skokach narciarskich. Wydarzenie szczególne, bo pierwszy raz to polskie miasto będzie otwierało cały cykl zawodów.

17 listopada, w piątek na skoczni w Wiśle Malince zawodnicy testować będą obiekt podczas serii treningowych. Dzień później, 18 listopada zawodnicy rywalizować będą drużynowo. W niedzielę na obiekcie odbędą się skoki indywidualne. Jak informuje szef komitetu organizacyjnego imprezy, Andrzej Wąsowicz, do zmagañ już zgłosiło się 72 skoczków z 15 krajów.

Czy inauguracja zawodów podczas jeszcze jesiennej pogody, jaka wówczas panuje w Polsce, będzie możliwa? Obiekt od kilku tygodni jest już szykowany na to wydarzenie. - **Potężna maszyna od kilkunastu dni produkuje śnieg, mamy zmagazynowanych około tysiąca metrów sześciennych. Niebawem na skoczni pojawi się drugi taki generator. Na pewno zdążymy i skocznia będzie pokryta śniegiem** – zapewnia Wąsowicz.

Aby zawody mogły się odbyć, na całym zeskoku musi być minimum 30 cm ubitego śniegu. Organizatorzy mają zatem 3 tygodnie na wyprodukowanie białego puchu. Niestety jesienna pogoda w tym nie pomaga, mimo to produkcja śniegu ciągle trwa, jest on magazynowany na dole skoczni. Przed słońcem i temperaturą chroni go potężna płachta materiału, który odbija promienie słoneczne.

To będzie wielkie wydarzenie sportowe, gościć będziemy na skoczni 8 tysięcy osób. Ale gości zapraszamy też do centrum miasta. Tutaj powstanie strefa kibica – zachęca burmistrz Wisły, Tomasz Bujok.